

ks. Jacek Mizak

Współdziałanie Kościoła z rodziną w formacji modlitewnej dzieci

Wstęp

Jest prawdą, że jeszcze do niedawna wszystkim ważniejszym wydarzeniom w rodzinach chrześcijańskich towarzyszyła modlitwa. Było czymś naturalnym i oczywistym zarazem, że modlitwa rozpoczynała i kończyła dzień, modlono się przed i po posiłku, modlitwa towarzyszyła także ludzkiej pracy. Była to niewątpliwie naturalna droga przybliżania dzieciom samego adresata modlitw – Boga. Niestety dzisiaj taki obraz dla wielu jest rzadkością. Przemiany zachodzące w życiu społeczeństw powodują zanik pewnej świadomości, która dla poprzednich pokoleń była czymś oczywistym: liczenie się z obecnością Boga w codziennym życiu. Dzisiaj coraz częściej mamy do czynienia ze zjawiskiem wzrastania nowego pokolenia, którego pozbawia się doświadczenia modlitwy. A to z kolei oznacza, że dla wielu osób modlitwa nie jest już czymś oczywistym. Taka sytuacja stanowi poważne wyzwanie dla rodzin chrześcijańskich, które nie mogą zapomnieć, że dzięki modlitwie dziecko uczy się od najmłodszych lat nawiązywania kontaktu z Bogiem. Ponadto modlitwa jest jedną z najwcześniejszych oraz najtrwalszych form życia religijnego człowieka. Jeśli zatem dziecku zabraknie świadectwa

modlących się rodziców, niewątpliwie zaważyć to może w znacznym stopniu na dalszych losach wychowania religijnego dziecka oraz wychowania do modlitwy, ponieważ jest to dziedzina, w której niezmiernie trudno jest nadrobić zaniedbania z dzieciństwa¹.

Oczywiście, chociaż rodzina odgrywa podstawową i najważniejszą rolę w formacji modlitewnej swoich dzieci to jednak w tym zadaniu nie jest pozostawiona samej sobie. Kościół bowiem otacza rodzinę szczególną troską, wspiera ją i pomaga realizować właściwe jej zadania wychowawcze. Jan Paweł II w „Liście do Rodzin” pisał: „Kościół, idąc za Chrystusem, który «przyszedł» na świat, «aby służyć» (Mt 20,28), uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań – i w tym znaczeniu zarówno człowiek, jak i rodzina są «drogą Kościoła»”². Tych form zaangażowania Kościoła w formację modlitewną dzieci jest wiele, w niniejszym opracowaniu zostaną ukazane tylko niektóre z nich.

I. Miejsce formacji modlitewnej w wychowaniu religijnym dziecka

W „Konstytucji dogmatycznej o Kościele” odnajdujemy słowa: „Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się

¹ Por. Z. Marek, *Wychować do wiary*, Kraków 1996, s. 82-85.

² LdoR 2.

nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki. W tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne”³. Rodzice chrześcijańscy na mocy przyjętych przez siebie sakramentów: chrztu świętego i bierzmowania, zostają włączeni w tę wielką rodzinę chrześcijańską, jaką jest Kościół. Wraz z nim także pełnią wobec swoich dzieci jego zbawczą misję, w której zawierają się prawa i obowiązki religijnego wychowania⁴. Jak podkreśla nauczanie soborowe – to właśnie rodzice, „ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić”⁵. Czym jednak jest owo „wychowanie religijne”, jak należy je rozumieć?

Otóż ks. J. Wilk wyjaśnia, iż „wychowanie religijne” to „wszelkie działania rodziców, zamierzone i niezamierzone, zmierzające do zainicjowania i rozwinięcia w dzieciach procesu wiary religijnej”⁶. Jednakże należy

pamiętać o tym, że przekazywanie wiary w rodzinie to coś o wiele więcej niż tylko przekazywanie wiedzy pojęciowej, cnót etycznych, norm obyczajowych, zespołu obowiązujących wartości. Jest to raczej otwieranie przed własnym dzieckiem takiego świata, w którym wymiarem rzeczywistości jest wiara. W tym wymiarze człowiek buduje bliską osobową relację z całą Trójcą Świętą: z Bogiem Stwórcą, Bogiem Odkupicielem oraz Duchem Świętym. Jest czymś oczywistym, że każdy rodzic chce własnemu dziecku dać wszystko to, co najlepsze, na co go tylko stać – a zatem, jeśli rodzice uważają się za ludzi wierzących, pragną przekazać dziecku także i swoją wiarę⁷.

Pojęcie „wychowania religijnego” właściwie pokrywa się z katechezą rodzinną rozumianą jako wprowadzenie przez rodzinę własnych członków, a przede wszystkim młodego pokolenia, w coraz głębsze i pełniej pojęte życie chrześcijańskie. Ta katecheza rodzinna odbywa się na drodze:

- 1) socjalizacji – poprzez uczestniczenie w życiu religijnym rodziny,
- 2) podzielenia przekonań oraz spełniania praktyk religijnych razem z innymi członkami,
- 3) katechezy intencjonalnej, która posługuje się tradycyjnymi metodami – uczenia pacierza, posyłania na katechizację itp.,

³ KK 11; por. także: T. Tworek, *Model rodziny katolickiej ukazany przez Ojca Honorata Koźmińskiego i jego aktualność w dobie współczesnej*, „Communio” (wyd. pol.) 6 (1986) nr 6, s. 84; M. Buzo, *Posłannictwo wychowawcze rodziców w Kościele domowym*, „Katecheta” 35 (1991) nr 4, s. 249.

⁴ Por. S. Jasione, *Zobowiązania rodziców względem dzieci dotyczące przekazu zasad wiary i życia wiarą*, w: *Teologia i życie*, red. M. Duda, S. Jasione, J. Kulibera, Z. Zgrzebnny, Częstochowa 1994, s. 243; por. także: J. R. Szytchmiller, *Rodzicielski obowiązek wychowania dzieci do życia eucharystycznego*, „Katecheta” 32 (1988) nr 1, s. 17-18.

⁵ DWCH 3.

⁶ J. Wilk, *Wychowanie religijne dzieci i młodzieży we współczesnej rodzinie polskiej*, w: *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukołowicz, Lublin 1984, s. 169.

⁷ Por. J. Hannelowa, *Przekazywanie wiary w rodzinie*, w: *Jan Paweł II „Familiaris consortio”*. Tekst i komentarze, red. T. Styczeń, Lublin 1987, s. 215-216; por. także: M. Dziewiecki, *Pedagogika integralna*, Warszawa 2010, s. 161-162.

4) katechezy intencjonalnej, szukającej metod dostosowanych do osób i sytuacji – rozmowy o tematyce religijnej, udział w życiu grup religijnych i modlitewnych, szukanie okazji do refleksji i działań religijnych⁸.

Niestety rodzina często dyspensuje się od obowiązku wychowania w ogóle, a szczególnie – wychowania religijnego. Przerzuca ona często obowiązki formacji religijnej na katechetów, czy na Kościół. Tymczasem prawda jest taka, że nie kto inny, ale sami rodzice są głównymi i pierwszymi wychowawcami, także w zakresie wychowania religijnego. W tym dziele nie może ich zastąpić ani szkoła, ani katecheta, ani nikt inny⁹.

Warto także podkreślić, że w wychowaniu religijnym najważniejszą sprawą nie jest przekazywanie chrześcijańskich prawd wiary czy też form specyficznie chrześcijańskiego sposobu zachowania się. Nie jest także najważniejsze wdrażanie do postępowania według wskazań Kościoła. Oczywiście wszystko to jest ważne i trzeba uwzględniać te kwestie w wychowaniu religijnym, jednakże właściwym i pierwszoplanowym celem jest przygotowanie do świadomej i żywej wiary¹⁰. Rozumieją to ci rodzice, dla których wiara nadająca odpowiedni kształt życiu i formująca osobowość człowieka jest pierwszoplanowym celem w wychowaniu religijnym ich dzieci. Wówczas współpracując z dzieckiem w rozwoju jego religijności przywiązują ogromną

wagę do osobistego przykładu, często poruszają w rozmowach z dzieckiem tematy religijne, wiedzą o jego trudnościach, chcą także ukazywać Boga jako Ojca i Przyjaciela¹¹.

Jakie powinny być zatem zasadnicze kierunki oddziaływania religijnego w rodzinie? Co mogą i co powinni czynić rodzice, aby wiara ich dzieci stawała się wiarą żywą? Niewątpliwie dziecko powinno być wprowadzane w ramach katechezy rodzinnej w poznanie Boga. Rodzice czynią to przekazując mu prawdy wiary w sposób prosty, zrozumiały, dostosowany do jego możliwości poznawczych. Prawdy te powinny odsłonić dziecku Boga wszechmogącego, ale zarazem dobrego i kochającego, aby w ten sposób budować poczucie bezpieczeństwa oraz ufność i miłość ku Niemu¹². Stąd niezmiennie ważnym obowiązkiem rodziców wobec dzieci jest nie tylko samo pouczenie, ale nade wszystko rozmowa z nimi o sprawach wiary i nie lekceważenie ich pytań. I chociaż czasem są one trudne i nie jest łatwo znaleźć właściwą odpowiedź, to jednak trzeba jej szukać, zastanowić się, a czasem zapytać kogoś, czy sięgnąć do katechizmu lub odpowiedniej książki¹³.

W wychowaniu religijnym dziecko powinno być także wprowadzane w liturgię. Chodzi tu najpierw o „liturgię domową”, która jest związana z pielęgnowaniem w rodzinie zwyczajów o charakterze religijnym. Dzięki tym zwyczajom dziecku będzie łatwiej

⁸ Por. J. Słomińska, *Rodzina polska a katecheza*, „Communio” (wyd. pol.) 3 (1983) nr 1, s. 113-114.

⁹ Por. J. Korycki, *Współdziałanie kapłana z rodziną*, „Communio” (wyd. pol.) 1 (1981) nr 5, s. 101.

¹⁰ Por. H. Geiger i H. Donat, *Co wyrosnie z naszych dzieci?* Warszawa 1979, s. 9; por. także: E. Osewska, *Komunikacja wiary w rodzinie*, „Katecheta” 39 (1995) nr 3, s. 140-142.

¹¹ Por. J. Słomińska, *Typy postaw rodziców w zakresie wychowania religijnego*, „Communio” (wyd. pol.) 2 (1982) nr 5, s. 81.

¹² Por. P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 189.

¹³ Por. S. Wilkanowicz, *Życie religijne rodziny*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 145-146.

zrozumieć bogactwo znaczeń różnorodnych symboli religijnych. Aby jednak ta liturgia mogła spełnić swe właściwe zadanie nie może być jakimś obcym ciałem w jego rodzinnym życiu, ale musi odnosić się do rzeczywistości małego dziecka. Powinna dawać mu poczucie wspólnoty, skupienia oraz miłości i troski o innych. Z drugiej zaś strony dziecko winno być wprowadzane równocześnie w liturgię Kościoła sprawowaną we wspólnocie chrześcijańskiej, co ułatwi mu przyswajanie wartości religijnych, którymi wspólnota żyje. Ponadto kontakt dziecka z kręgiem osób wierzących pomoże mu odkryć, że chrześcijaństwo to nie tylko nauka, ale jeszcze bardziej rzeczywistość kształtująca życie¹⁴.

Wśród kierunków oddziaływania religijnego w rodzinie bardzo ważne miejsce zajmuje także wprowadzenie w światopogląd chrześcijański. Zaczyna się on już kształtować w pierwszych latach życia dziecka. Prosta obserwacja postępowania rodziców wskazuje mu na to, co jest ważne, a co nie – ustawia określoną hierarchię wartości, która przecież jest częścią poglądu na świat oraz na sens życia¹⁵. Potem rodzice chrześcijańscy przekazują dziecku prawdy wiary i w ich świetle przedstawiają początek świata, stworzenie człowieka, jego odkupienie oraz zbawienie w Kościele, a przez to i sens ludzkiego życia na ziemi. Przekaz ten wzmacniają także swoim przykładem, stylem życia, własnymi postawami religijnymi i moralnymi. Na tej drodze roz-

wija się także pełnia chrześcijańskiej osobowości dziecka, która ma swoją podstawę w Bogu i kształtuje się w wychowaniu¹⁶.

I wreszcie należy podkreślić, że przekaz wiary w rodzinie dokonuje się także poprzez wprowadzanie dziecka w praktykę modlitwy. Mówił o tym papież Benedykt XVI podczas V Światowego Spotkania Rodzin w Walencji w 2006 r.: „Rodzina chrześcijańska przekazuje wiarę, gdy rodzice uczą dzieci modlić się i modlą się razem z nimi (por. *Familiaris consortio*, 60); gdy zbliżają je do sakramentów i wprowadzają je w życie Kościoła; gdy wszyscy gromadzą się, by czytać Biblię, oświecając życie rodzinne światłem wiary i wysławiając Boga jako Ojca”¹⁷. Zanim dziecko pozna podstawowe prawdy wiary odnoszące się do Boga i nadprzyrodzonego świata, może już nawiązywać modlitewny kontakt z Bogiem, jeśli tylko rodzice je tego nauczą. Oczywiście zanim zacznie uczyć się od rodziców znaku krzyża i pierwszych formuł modlitewnych, dziecko powinno już wcześniej widzieć modlących się swoich rodziców. A wtedy podświadomie będzie wyczuwać, że kiedy rodzice się modlą, dzieje się coś niezwykłego, że „rozmawiają” oni z Kimś ważnym, tajemniczym i nie należy im wtedy przeszkadzać. Tę zaobserwowaną modlitwę rodziców dziecko zakoduje sobie w pamięci i będzie ją naśladować, gdy matka lub ojciec zaczną je uczyć znaku krzyża i podstawowych modlitw¹⁸.

¹⁴ Por. *Bóg w przedszkolu i szkole*, red. Z. Marek, Kraków 2002, s. 117.

¹⁵ Por. S. Wilkanowicz, *Życie religijne rodziny*, s. 473; por. także: A. Jagiełło, E. Sławska, *Kultura religijna rodziny na przykładzie mieszkańców Wałbrzycha*, w: *Rodzina w świetle psychologii pastoralnej*, red. B. J. Soiński, Łódź 2007, s. 165.

¹⁶ Por. P. Poręba, *Rodzina chrześcijańska „małym Kościołem”*, s. 192.

¹⁷ Benedykt XVI, *Jedynie nierozdzielne małżeństwo mężczyzny i kobiety tworzy rodzinę*, Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej w Walencji, kończącej V Światowe Spotkanie Rodzin (9.07.2006), w: *Przekaz wiary w rodzinie*, V Światowe Spotkanie Rodzin, Walencja 2006, red. W. Szewczyk, Tarnów 2006, s. 51.

¹⁸ Por. M. Wolicki, *Wychowanie do wartości*, Wrocław 1999, s. 67.

Rodzice chrześcijańscy rozumiejący potrzebę modlitwy w życiu człowieka nie mogą więc zapomnieć, że to właśnie przykład modlących się rodziców kształtuje odniesienie dziecka do modlitwy oraz postawę modlitewną na całe życie. Dziecko łatwiej zrozumie, że modlitwa winna być potrzebą jego życia i radością z bliskiego kontaktu z Bogiem¹⁹. Zwraca na to uwagę nauczanie soborowe: „Stąd dzieci, a nawet wszyscy pozostający w kręgu rodzinnym, znajdują łatwiej drogę szlachetności, zbawienia i świętości, jeżeli torować ją będzie przykład rodziców i modlitwa rodzinna”²⁰.

Sprawą niezmiernie ważną w formacji modlitewnej dzieci jest łączenie modlitwy z wykonywanymi zajęciami, gdyż praca i modlitwa powinny przenikać się wzajemnie. Modlitwa przez działanie może mieć w życiu dziecka różną formę. Może być to odgrywanie jakichś scen biblijnych lub naśladowanie kapłana celebrującego Mszę świętą. Modlitwą może być także wykonywanie pewnych czynności w związku z życiem religijnym oraz obchodzeniem świąt roku kościelnego w rodzinie. Może to być również zapalenie świecy przed krzyżem albo na grobie kogoś bliskiego itp. Te wszystkie działania będą miały rzeczywiście charakter modlitwy, jeśli ktoś z dorosłych – ojciec lub matka – wyjaśni dziecku motyw oraz sens tych czynności, że są one zwróceniem się do Boga. W tej formie modlitwy rola dorosłych jest niezmiernie istotna, ponieważ dzieci będą potrzebować tutaj naprowadzania i kierowania²¹.

Nie ulega wątpliwości, że w tej posłudze formacji do modlitwy, rodzice potrzebują i oczekują wsparcia ze strony Kościoła. I takie wsparcie w różnej formie otrzymują.

II. W jaki sposób Kościół wspiera rodzinę w formacji modlitewnej dzieci?

Rodzina, będąc w pierwszym rzędzie odpowiedzialna za formację do modlitwy swoich dzieci, nie jest osamotniona w swym działaniu. Może tu liczyć na pomoc Kościoła, który „zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii”²². W wyjaśnianiu tych znaków ważną rolę odgrywa nauczanie papieskie, dlatego warto w tym miejscu przywołać słowa Jana Pawła II: „Musimy także stale uczyć się modlitwy. Nieraz wymawiamy się od modlitwy tym, że nie umiemy się modlić. Jeśli istotnie nie umiemy, w takim razie tym bardziej musimy się uczyć. Jest to ważne dla wszystkich, a szczególnie ważne wydaje się dla młodych, którzy nieraz zarzucają modlitwę, jakiej nauczyli się w latach dziecięcych, gdyż wydaje im się ona zbyt dziecinna, naiwna i niepgłębiona. Tymczasem taki stan świadomości stanowi właśnie pośrednie wezwanie do tego, ażeby pogłębić swoją modlitwę, uczynić ją bardziej refleksyjną, bardziej dojrzałą – ażeby szukać dla niej oparcia w Słowie samego Boga oraz w Duchu Świętym, który «nie przestaje w nas modlić się wołaniem niewymownym», jak pisze św. Paweł (Rz 8,26)”²³.

¹⁹ Por. S. Jasione, *Zobowiązania rodziców względem dzieci dotyczące przekazu zasad wiary i życia wiara*, s. 247; por. także: J. Mizak, *Modlitwa jako istotny czynnik duchowości chrześcijańskiej*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 11 (2011) nr 3 (43), s. 12-13.

²⁰ KDK 48.

²¹ Por. A. Solak, *Formacja religijności dziecka przedszkolnego w procesie wychowania światopoglądowego*, w: *Wychowanie chrześcijańskie*, red. Tenże, Tarnów 2002, s. 75.

²² KDK 4.

²³ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone podczas modlitwy Anioł Pański (27.07.1980), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1980 nr 7, s. 7.

Kościół zatem, rozpoznając potrzebę chwili, staje wobec aktualnego w dziele nowej ewangelizacji wezwania, zmierzającego zarówno do wyczulenia wszystkich ludzi na potrzebę autentycznej modlitwy, jak też nauczania ich takiej modlitwy. Proponuje więc różnorodną pomoc w formowaniu do modlitwy oraz w przezwyciężaniu trudności z nią związanych. Ma przy tym świadomość, że taka posługa to ważny element jego posłannictwa oraz wyraz autentycznego zatroskania o dobro człowieka. Czyni to zarówno w oparciu o praktykę modlitwy, jak i wielowiekowe doświadczenie. Stara się przy tym wykorzystywać różne środki, do których należą np. metody medytacji zrodzone z doświadczenia i praktyki Kościoła. Każdy więc, niezależnie od stanu czy też uwarunkowań osobistych, może korzystać z tego bogactwa, w którym znajduje się między innymi ignacjańska lub sulcicka metoda medytacji, różaniec czy modlitwa wstawiennicza²⁴.

Choć może niektóre z tych form modlitwy są nieco trudniejsze i przeznaczone raczej dla osób wyrobionych w modlitwie, to Kościół – szczególnie na terenie parafii – organizując życie liturgiczne i modlitewne, troszczy się także o tych mniej wyrobionych. Właśnie na Kościele w wymiarze partykularnym, a więc w wymiarze parafii, spoczywa ogromna odpowiedzialność w tym względzie²⁵. Warto zatrzymać się na początku nad ogromnym obszarem oddziaływania Kościoła w formację modlitewną, jaki dokonuje się poprzez katechezę.

Sytuacja naszego kraju po drugiej wojnie światowej, jak również żywe starania episkopatu oraz duchowieństwa, doprowadziły do bardzo żywego poczucia obowiązku katechizacji. To poczucie jest o wiele silniejsze aniżeli świadomość znaczenia uczestnictwa w Eucharystii. Toteż we wszystkich polskich diecezjach obserwuje się o wiele wyższy procent dzieci biorących udział w katechezie niż uczestniczących w niedzielnej Eucharystii²⁶. To oczywiście sprawia, że rola katechizacji w wychowaniu do modlitwy jeszcze bardziej rośnie. Tym bardziej, że jak zauważają katecheci, pewna część katechizowanych nie doświadcza modlitwy w swym rodzinnym domu i nie znajduje w nim należnego wsparcia dla modlitwy osobistej. A więc roli katechezy w wychowaniu do modlitwy nie wolno sprowadzać tylko do racjonalnych wyjaśnień moralizatorstwa. Nie można zapomnieć, że w głównej mierze chodzi w niej o wzajemną relację pomiędzy Bogiem, a człowiekiem. Przez nią bowiem realizuje się spotkanie z Bogiem, zbawczy dialog, który ma prowadzić do osobistej odpowiedzi ze strony człowieka na zbawczą inicjatywę Boga²⁷. Przy czym należy zmierzać ku temu, aby systematyczna praktyka modlitwy wychowanków wyrastała z ich osobistego przekonania o jej potrzebie i bezwzględnej konieczności dla życia z wiary. Katecheta jeżeli pragnie sprostać temu ważnemu zadaniu, nie może ograniczać się jedynie do zachęty czy pouczeń dotyczących modlitwy, ale powinien dążyć do tego, aby podczas katechezy uczniowie

²⁴ Por. M. Krzywicki, *Kościelny wymiar modlitwy*, „Ateneum Kapłańskie” 88 (1996) nr 1, s. 68-69.

²⁵ Por. A. Potocki, *Rodzina a parafia*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/94*, Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, Katowice 1993, s. 319-321.

²⁶ Por. J. Charytański, *Współdziałanie rodziców z katechizacją*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 437.

²⁷ Por. T. Fre, *Modlitwa wschodu i modlitwa chrześcijańska*, „W drodze” 9 (1992) nr 2, s. 52-55.

mogli przeżyć autentyczną modlitwę. Jest prawdą, że nie można u kogoś drugiego spowodować modlitwy, gdyż sfera wewnętrznych przeżyć drugiego człowieka jest zasadniczo niedostępna, ale można zadbać o właściwe warunki ku temu, stwarzając na katechezie potrzebną dla modlitwy atmosferę skupienia oraz wzajemnego zaufania²⁸.

Modlitwa powinna być elementem wewnętrznie scalającym katechezę, będąc jak najściślej złączoną z jej tematem, jak również celami dydaktyczno-formacyjnymi. Poznana prawda ma stać się treścią modlitwy poprowadzonej na katechezie, z którą się ściśle wiąże. Dopuszczalne są różne formy modlitwy na katechezie: modlitwa biblijna, liturgiczna, słowami podsuwanymi przez katechetę albo też ułożona przez osoby katechizowane; ubogacona takimi środkami jak muzyka, śpiew, gest, procesja itp., zwłaszcza w przypadku katechizacji młodszych dzieci²⁹. Byłoby bardzo wskazane, aby starsze dzieci same proponowały formę czy treść modlitwy na katechezie, układały wezwania i aklamacje. Zapisane później na tablicy mogą stanowić one treść wspólnej modlitwy, być przedmiotem samodzielnej pracy poza katechezą, lub też wykorzystane na następnym spotkaniu albo w zorganizowanych nabożeństwach i Mszach św. z udziałem dzieci. Oczywiście swobodnie kształtowana modlitwa podczas katechezy zakłada wcześniejsze lub równoczesne wprowadzanie jej uczestników do posługiwania się gotowymi formułami modlitewnymi.

Chodzi tu przede wszystkim o tradycyjny pacierz oraz te modlitwy mszalne, których znajomość jest niezbędna przy uczestniczeniu w nabożeństwach liturgicznych³⁰.

Modląc się na katechezie, pamiętać należy o trzech podstawowych zasadach:

1) nie powinno być żadnej lekcji religii bez modlitwy, jeśli chcemy, aby była ona autentycznym spotkaniem z Chrystusem,

2) każdą modlitwę powinno poprzedzać skupienie, ponieważ człowiekowi nie jest łatwo być bez przerwy świadomym obecności Bożej, dlatego musi na początku nastawić się na Boga i skupić się, by sobie tę obecność uświadomić,

3) modlić się w języku zrozumiałym dla współczesnego człowieka³¹.

Niewątpliwie istotną rolę na katechezie odgrywa katecheta jako nauczyciel i formator do modlitwy. Funkcja, którą pełni, wymaga od niego stałej troski o należyte wyjaśnienie samej istoty modlitwy, przekazu coraz doskonalszych jej form oraz metod uwzględniających możliwości jej praktykowania zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym. Przy czym świadectwo życia modlitewnego samego katechety jest nieodzownym czynnikiem weryfikującym prawdziwość jego postawy modlitewnej oraz służbę Bogu³². Oczywiście, aby katecheza przynosiła konkretne owoce niezbędna jest współpraca rodziców z katechetami. Warunkiem współpracy są dwustronne kontakty, które stworzą przestrzeń na wymianę

²⁸ Por. M. Cogiel, *Rola katechezy szkolnej w wychowaniu do modlitwy*, „Homo Dei” 62 (1993) nr 1, s. 61-62; por. także: KKK 2688.

²⁹ Por. W. Kostka, *Katechetyka*, Poznań 1987, s. 92-93; por. także: R. Bielań, *Kościół katolicki w Polsce w służbie dzieciom*, w: *W służbie dziecku*, Tom I, red. J. Wilk, Lublin 2003, s. 126.

³⁰ Por. M. Cogiel, *Rola katechezy szkolnej w wychowaniu do modlitwy*, „Homo Dei” 62 (1993) nr 1, s. 63-64.

³¹ Por. G. Hansemann, *Wychowanie religijne*, Warszawa 1988, s. 160-165.

³² Por. S. Kulpaczyński, *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, Lublin 1989, s. 82-89.

myśli i wspólne podejmowanie zadań. Kontakty są potrzebne zarówno rodzicom, którym katecheci mogą pomóc wielu sprawach wychowawczo-formacyjnych, jak też i samym katechetom dla lepszego poznania środowiska dzieci, z którymi spotykają się na katechezie³³. Ważną pomocą w formacji modlitwnej są również rekolekcje szkolne, dające dzieciom i młodzieży możliwość spotkania z Chrystusem, nie tylko podczas Mszy świętej, ale i modlitw nabożeństw³⁴.

W okresie posoborowym, szczególnie zaś w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do dzisiaj, oprócz katechetycznego wychowania do modlitwy rozwija się w Polsce nurt życia chrześcijańskiego związany z rozwojem różnych ruchów religijnych³⁵. Szacuje się, że w Polsce mamy pół miliona katolików świeckich, którzy są zaangażowani w około 170 ruchach i stowarzyszeniach religijnych. Wśród nich szczególne miejsce zajmują te ruchy, które za swój główny cel uznają służbę rodzinie. Można tu wskazać na: Ruch „Światło – Życie” i wywodzący się z niego Domowy Kościół, Nowe Rodziny – gałąź rodzinna ruchu Focolari, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Przymierze Rodzin, Rodziny Kolpinga, Ruch Apostolski Rodzina Rodzin, Spotkania Małżeńskie, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i inne³⁶. Pośród wielu działających w Polsce katolickich ruchów odnowy religijnej, jako szczególnie interesujący jawi się ruch „Światło – Życie”. Wypływa to

przede wszystkim z tego, że jest to fenomen pochodzenia rodzimego, polskiego, w przeciwieństwie do innych grup, które na ogół przyszły do nas z zachodu. Oazy są też ruchem zdecydowanie najliczniejszym. Przyjmuje się z dużą dozą pewności, że poprzez różne typy oaz rekolekcyjnych w okresie działalności ruchu tylko do końca lat osiemdziesiątych przewinęło się ponad 300 tys. osób³⁷. Oaza stała się swego rodzaju systemem wychowawczym opartym przede wszystkim na Piśmie świętym i liturgii oraz skoncentrowanym wokół haseł: Światło – Życie, Nowy Człowiek, Nowa Wspólnota, Nowa Kultura. Ruch ten stara się kształtować osoby dojrzałe w przejawach swego życia chrześcijańskiego, opierając się na pięciu głównych elementach: spotkanie ze Słowem Bożym, spotkanie z Chrystusem w sakramentach świętych, spotkanie z Chrystusem w modlitwie, trwanie we wspólnocie Kościoła, oddanie się służbie i świadectwu. W ruchu „Światło – Życie” akcentuje się i przypomina, że istnieją różne formy modlitwy: liturgiczna i paraliturgiczna, prywatna i wspólnotowa, ustna i myślna. Uzasadnia się także konieczność modlitwy potrzebą zbliżania się dzieci Bożych do swego Ojca w postawie miłości i wdzięczności. „Światło – Życie” zachęca do modlitwy myślanej, głównie w oparciu o Ewangelię, ukazując miłość Jezusa, który domaga się od nas wzajemności³⁸. Ponadto ruch ten zdał ważny egzamin duszpasterski, ponieważ wiąże on grupę oazową

³³ Por. H. Słomińska, *Rodzina polska a katecheza*, „Communio” (wyd. pol.) 3 (1983) nr 1, s. 111-113.

³⁴ Por. W. Przyczyna, *Rekolekcje szkolne dla dzieci*, „Homo Dei” 66 (1995) nr 2, s. 54-57.

³⁵ Por. S. Kulpaczyński, *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, s. 160.

³⁶ Por. B. Mierzwiński, *Wspólnoty rodzin znakiem czasu*, „Ateneum Kapłańskie” 87 (1995) nr 2, s. 229-233.

³⁷ Por. Z. Nosowski, *Oazy drzemiący olbrym*, „Więź” 32 (1989) nr 4, s. 31-32.

³⁸ Por. S. Kulpaczyński, *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, s. 160 - 167; por. także: J. Nowicki, *Postawy religijne młodzieży ruchu „Światło-Życie”*, „Homo Dei” 56 (1987) nr 3, s. 197-199.

ze wspólnotą parafialną, formując wiarę swych członków i włączając samą młodzież w ten ważny formacyjny proces³⁹.

Również w Ruchu Domowego Kościoła ogromną rolę odgrywa modlitwa. Członkowie wspólnot rodzinnych przyjmują na siebie określone zobowiązania: do codziennej modlitwy osobistej (myślnej), do modlitwy wspólnej (małżeńskiej oraz rodzinnej – jeśli mają dzieci), do wspólnego czytania Pisma świętego, i wreszcie do praktykowania ustalonej indywidualnie reguły życia⁴⁰. Dla małżonków RDK w ich osobistym oraz wspólnym kontakcie z Bogiem kluczową rolę pełni Słowo Boże, które – aby wydać owoc – musi być wcielane w ich życie. Słuchanie Słowa Bożego domaga się osobistej oraz wspólnej, rodzinnej modlitwy, będącej odpowiedzią na nie. Życie i modlitwa są nierozłączne, ale trzeba nieustannego wysiłku, aby Słowo Boże stawało się konkretną rzeczywistością oraz by treść modlitwy rodzina wprowadzała w życie⁴¹. W tej rodzinnej modlitwie rzeczą najważniejszą nie jest odmawianie tylko utartych formuł, lecz chodzi tu o modlitwę jak najbardziej aktywną i osobistą, głęboko zaangażowaną, która uczy postawy otwartości na potrzeby bliźnich, na potrzeby Kościoła, czy też ludzi „obcych”. Taka modlitwa pomaga również formować postawę wstawieniczą, dziękczynną, proszącą, pokutną. Odkrywaniu bogactwa różnorodnych form modlitwy oraz sposobom jej

rozwijania służy specjalna „szkoła modlitwy”, która jest prowadzona metodą konferencji i ćwiczeń praktycznych⁴². Ważną rolę pełni w tym dziele kapłan, który jako „asystent” z ramienia Kościoła służy rodzinom swoją wiedzą oraz doświadczeniem modlitwy.

Można powiedzieć, że liturgia jest dla rodziny będącej w Ruchu Domowego Kościoła źródłem wspólnotowego życia. Dzięki niej urzeczywistnia się charakter rodziny jako „małego Kościoła”. Chodzi tu nie tyle o udział w oficjalnej liturgii lokalnego Kościoła, co raczej o sprawowanie pewnych form i elementów liturgii w życiu rodziny. Oczywiście modlitwa w tej liturgii rodzinnej odgrywa niezmiernie ważną rolę. Udział rodziców oraz dzieci, dorosłych i młodszych członków rodziny, w różnych formach wspólnej modlitwy, tworzy atmosferę wzajemnej więzi i klimat zaufania. Dzieci uczą się także w ten sposób modlitwy – zalecana jest tu szczególnie modlitwa różańcowa w formie medytacyjnej oraz liturgiczna modlitwa dnia (Liturgia Godzin), dzięki której rodzina włącza swe życie w rytm roku liturgicznego. Rytm ten pomagają także zachować propozycje ruchu, które dotyczą domowego obchodzenia świąt roku liturgicznego⁴³. Na pewno łatwiej rodzicom wprowadzać taki sposób modlitwy w rodzinie, w której dzieci są jeszcze małe. Nieco trudniej będzie natomiast w przypadku rodzin posiadających dzieci w wieku dorastania lub całkiem dorosłe.

³⁹ Por. J. Michalik, *Stare i nowe w duszpasterstwie młodzieży*, „Communio” (wyd. pol.) 12 (1992) nr 3, s. 123-124.

⁴⁰ Por. K. Nawrocki, *Duszpasterz a Ruch Domowego Kościoła*, „Homo Dei” 55 (1986) nr 1, s. 47-49; por. także: W. Rachwałik, *Domowy Kościół*, „Communio” (wyd. pol.) 6 (1986) nr 6, s. 104-113; J. Grzybowski, *Duszpasterstwo rodzin w Polsce*, „Więź” 32 (1989) nr 3, s. 76-77.

⁴¹ Por. M. Kaszowski, *Odnova życia rodzinnego w ruchu „Domowy Kościół”*, Otwock-Świder 1994, s. 443-45.

⁴² Por. I., J. Bartymińscy, *Wspólnoty rodzinne ruchu Światło-Życie*, „Zeszyty Naukowe KUL” 24 (1981) z. 2-4, s. 200-202.

⁴³ Por. M. Kaszowski, *Odnova życia rodzinnego w ruchu „Domowy Kościół”*, s. 49-52.

W takich okolicznościach to modlitwa małżeńska staje się okazją do ofiarowania Bogu ważnych spraw całej rodziny – radości, trudów czy słabości⁴⁴.

Oczywiście nie sposób omówić tu wszystkie ruchy zreszczające rodziny i mające swój wkład w jej formację modlitewną, ale może warto jeszcze zatrzymać się nad ruchem: Odnowa w Duchu Świętym. Zasadniczym jego celem jest odnowa całego człowieka będąca odpowiedzią na dary Ducha Świętego. Jedną z tych odpowiedzi stanowi modlitwa indywidualna, która jawi się jako rodzinny obowiązek. Wychowanie do modlitwy w ramach tego ruchu dokonuje się dość regularnie, zazwyczaj raz w tygodniu na spotkaniach grup modlitewnych. Te spotkania przybierają formę bardzo świadomej i intensywnej rozmowy z Bogiem. Związane są one z rozważaniem Pisma świętego oraz dzieleniem się osobistym doświadczeniem wiary. Wspólna modlitwa pozwala również odkryć ducha braterstwa, a potem realizować go w codziennym życiu. Pogłębianie wiary oraz wiedzy religijnej, uczestniczenie w sakramentach świętych, czy też posługa apostołska, stanowią wyraz łączności z Kościołem i wspólnoty odpowiedzialności za jego odnowę⁴⁵.

Pewną pomocą dla rodziców chrześcijańskich w formacji modlitewnej ich dzieci są także nieformalne grupy modlitewne. W wielu parafiach naszego kraju powstały – i nadal powstają – nowe grupy modlitewne, grupy nieformalne, zwane też spontanicznymi. Mnożą się one jak przysłowio-we „grzyby po deszczu”, stanowiąc

swoisty znak naszego czasu⁴⁶. Spotkanie modlitewne albo też spotkanie na temat modlitwy, które stwarza możliwość dzielenia się doświadczeniami modlitwy jest niezmiernie ważne. Ludzie młodzi mają bowiem sposobność opowiedzieć o swojej modlitwie, o swoich przeżyciach i doświadczeniach, a także trudnościach na modlitwie. Młodemu człowiekowi często wydaje się, że jego modlitwa jest mało warta, nieważna i dlatego właśnie ma z nią problemy. Nie zdaje sobie sprawy, iż jego modlitwa jest ważna i wartościowa już przez sam fakt, że jest. Ludzie młodzi z większą łatwością otwierają się przed równymi sobie, nawet jeśli są to osoby nieznanymi. Właśnie dlatego tak pożyteczne okazują się małe grupy, w których jedna przygotowana osoba prowadzi dyskusję i modlitwę. Bardzo ważną rolę w takiej grupie pełni wspólna modlitwa zaangażowana. Chodzi tu o różne formy modlitwy prowadzone razem, jak również modlitwę spontaniczną połączoną z milczeniem, kiedy to człowiek w duchu rozmawia ze swoim Ojcem⁴⁷. Tym, co szczególnie się wyczuwa w spotkaniu z grupą modlitewną, jest klimat wiary, panujący w czasie spotkania. A samo przeżywanie modlitwy nie jest jedynie świadectwem wiary, lecz także doświadczeniem nadziei członków grupy. Drugim ważnym elementem jest wymiar wspólnotowy modlitwy, w której każdy modli się modlitwą drugiego członka grupy. Natomiast trzecim fenomenem jest specyficzny stosunek pewnej równości funkcjonującej w relacjach międzyosobowych członków⁴⁸.

⁴⁴ Por. K. A. Sitek, *Domowy Kościół, gałąź rodzinna ruchu Światło-Życie*, „Studia Diecezji Radomskiej” 2010/2011 t. X, s. 186-187.

⁴⁵ Por. S. Kulpaczyński, *Katechetyczna dydaktyka modlitwy*, s. 168-169.

⁴⁶ Por. D. Tomczyk, *Grupa modlitewna w ruchu charyzmatycznym*, „Ateneum Kapłańskie” 78 (1986) nr 1, s. 87-97.

⁴⁷ Por. A. Derdziuk, *Formacja do modlitwy*, „Homo Dei” 62 (1993) nr 4, s. 31-34; por. także: KKK 2689.

⁴⁸ Por. D. Tomczyk, *Grupa modlitewna w ruchu charyzmatycznym*, s. 90-91.

Zakończenie

Z tego krótkiego przeglądu wiadać, że rodzina w wypełnianiu swej funkcji formowania do modlitwy młodego człowieka nie jest osamotniona. W ramach wspólnoty Kościoła istnieje bowiem wiele środowisk, które kładą mocny nacisk właśnie na modlitwę. Kościół zaś jest nie tylko tą wspólnotą, która się modli, ale także naucza modlitwy, szczególnie wtedy, kiedy się modli. W realizacji tej funkcji odwołuje się zarówno do przesłańek biblijnych i chrystologicznych,

ale czyni to także w duchu odpowiedzialności za człowieka. Korzysta przy tym ze swego wielowiekowego doświadczenia oraz duchowego bogactwa, wskazując, że w kręgu modlitwy prawdziwie chrześcijańskiej zawsze znajduje się drugi człowiek⁴⁹. Pomaga także zrozumieć, że „chrześcijanin, który się modli, nie chce zmieniać planów Bożych czy korygować tego, co Bóg przewidział. Pragnie czegoś więcej, spotkania z Ojcem Jezusa Chrystusa, prosząc, aby On był obecny z pociechą Ducha w nim i w jego pracy”⁵⁰.

Ks. dr Jacek Mizak – adiunkt Instytutu Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Radomiu.

ks. Stanisław Łabendowicz

Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej

Rodzina jako podstawowa komórka życia społecznego jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym dziecka. Fundamentem rodziny chrześcijańskiej jest sakrament małżeństwa. Chrystus bowiem podniósł małżeństwo do godności sakramentalnego znaku, poprzez który On sam uświęca małżonków i ich dzieci, ale także nakłada na rodziców liczne obowiązki, które Sobór Watykański II określa następująco: „Chrześcijańscy małżonkowie są dla siebie nawzajem, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Dla swoich dzieci są oni pierw-

szymi zwiastunami wiary i wychowawcami, dlatego niech słowem i przykładem przygotowują je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, pomagają im roztropnie w rozpoznawaniu ich powołania” (DA 11). Rodzina chrześcijańska, jako część Kościoła, uczestniczy w jego posłannictwie, w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa. Jest ona zatem wezwana do ewangelizacji, modlitwy i służby na wzór Chrystusa i Jego Kościoła. Rodzina bowiem, jako „domowy Kościół”, stając się szczególnym miejscem ewangelizacji, dojrzewa w wierze i w ten sposób jest głosicielką Ewangelii

⁴⁹ Por. M. Krzywicki, *Kościelny wymiar modlitwy*, s. 70.

⁵⁰ DCE 37.